

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stryczyńska

w sprawie z odwołania L. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Ostrowie
Wielkopolskim
z udziałem zainteresowanego L. K.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 lutego 2025 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 16 lutego 2024 r., sygn. akt III AUa 1157/23,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od L. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ostrowie Wielkopolskim kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu orzeczenia do dnia zapłaty.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Kaliszu, wyrokiem z 31 października 2023 r., oddalił odwołanie płatnika składek L. Spółki z o.o. w K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ostrowie Wielkopolskim z 20 lipca 2023 r., który stwierdził, że L. K. u tego płatnika składek jako zleceniobiorca, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od 2 maja 2020 r. do 6 września 2021 r. z określoną w decyzji podstawą wymiaru (pkt 1) i orzekł o kosztach postępowania (pkt 2).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że L. Spółka z o.o. w K. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest działalność ochroniarska. L. K. z tytułu wykonywania umowy zlecenia zawartej z tym podmiotem został zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego w okresie od 2 maja 2020 r. do 6 września 2021 r. L.K. posiadał drugi tytuł ubezpieczenia społecznego - umowę o pracę, którą był związany od 1 maja 2020 r. do 31 sierpnia 2021 r. Był zgłoszony do ubezpieczenia społecznego z tytułu umowy o pracę z uposażeniem poniżej kwoty minimalnego wynagrodzenia. Jest również uprawniony do świadczenia emerytalnego.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że spór w sprawie dotyczył zbiegu tytułów z ubezpieczenia społecznego dla emeryta i rozstrzygnięcia kwestii czy z tytułu umowy o pracę i równoczesnego zlecenia, emeryt podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę w sytuacji nieosiągania z tego tytułu wynagrodzenia odpowiadającego co najmniej wynagrodzeniu minimalnemu, czy też podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia.

Sąd Okręgowy uznał, że ocena sytuacji prawnej zleceniobiorcy uprawnionego do emerytury, pozostającego w stosunku pracy, dokonywana z uwzględnieniem regulacji art. 9 ust. 2c ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 497, zwanej „ustawą systemową”) powinna „wyprzedzać” ocenę dokonywaną wyłącznie na podstawie art. 9 ust. 4a tej ustawy. Sąd ten stwierdził, że w praktyce z możliwością zastosowania zasady, w myśl której zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia, mamy do czynienia wtedy, gdy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu pozostawania w stosunku pracy osiąga kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a ustawy systemowej (to znaczy kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę), na co jednoznacznie

wskazuje brzmienie zdania drugiego art. 9 ust. 2c *in fine* tej ustawy, które nie określa wymienionych tam „innych tytułów”, a zatem obejmuje także osoby pozostające w stosunku pracy. Sąd Okręgowy stwierdził natomiast, że gdy podstawa wymiaru składek z tytułu pozostawania w stosunku pracy jest niższa niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę, zleceniobiorca uprawniony do emerytury, pozostający w stosunku pracy, podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym również z tytułu wykonywania umowy zlecenia.

Sąd Okręgowy przyjął zatem, że skoro L. K. w spornych miesiącach wprawdzie podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartej umowy o pracę, ale z tego tytułu nie osiągał w tym okresie minimalnego wynagrodzenia, to jako emeryt podlega również ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu zawartej umowy zlecenia z L. Spółką z o.o. w K. w okresach wskazanych w spornej decyzji.

Na skutek apelacji płatnika składek Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z 16 lutego 2024 r., oddalił apelację (pkt 1) i orzekł o kosztach postępowania (pkt 2).

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz argumentację prawną, wywiedzioną z utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. W sprawie bezspornym było, że L. K. w kwestionowanym okresie był emerytem i jednocześnie pozostawał w stosunku pracy z innym płatnikiem składek, przy czym z tytułu tego zatrudnienia, w wymienionych miesiącach nie osiągnął minimalnego wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do interpretacji art. 9 ust. 2c i 4a ustawy systemowej.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w najnowszym orzecznictwie, ugruntował się pogląd co do tego, że zawarte w art. 9 ust. 4a ustawy systemowej zastrzeżenie „odsyłające” do ust. 2c tego przepisu powoduje, że zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty, pozostający równocześnie w stosunku pracy, nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiągnie kwotę co najmniej równą kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 18 ust. 4 pkt 5a ustawy systemowej). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że co do zasady każda osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej (w tym przypadku zleceniobiorca), podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym

niezależnie od tego, czy jest uprawniona do emerytury i renty (z wyjątkiem osób wymienionych w art. 6 ust. 4). Zwolnienie zleceniobiorcy z tego obowiązku wynika natomiast z faktu równoczesnego pozostawania w stosunku pracy, który z mocy art. 9 ust. 1 ustawy systemowej wyprzedza inne tytuły podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, co dotyczy również emerytów i rencistów (art. 9 ust. 4 w związku z art. 9 ust. 4a). Dlatego właśnie emeryci i renciści, tak jak pozostali zleceniobiorcy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów zlecenia „jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy”.

Sąd Apelacyjny podniósł, powołując się na przykłady orzeczeń Sądu Najwyższego wynika, że możliwość zastosowania zasady, w myśl której zleceniobiorca uprawniony do emerytury, pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia, jest dopuszczalna tylko wtedy, gdy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu pozostawania w stosunku pracy osiąga kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a ustawy systemowej (tj. kwotę co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę). Wskazuje na to jednoznacznie brzmienie zdania drugiego art. 9 ust. 2c *in fine*, które nie określa wymienionych tam „innych tytułów”, a zatem obejmuje także osoby pozostające w stosunku pracy. Z kolei w sytuacji, gdy podstawa wymiaru składek z tytułu pozostawania w stosunku pracy jest niższa niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę, zleceniobiorca uprawniony do emerytury, pozostający w stosunku pracy, podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym również z tytułu wykonywania umowy zlecenia.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, skoro L. K. w spornym okresie był uprawnionym do emerytury i równocześnie był zatrudniony u innego płatnika na podstawie umowy o pracę, z tytułu której w wykazanych w zaskarżonej decyzji miesiącach, nie osiągał minimalnego wynagrodzenia za pracę to podlegał, jako zleceniobiorca odwołującego się płatnika, obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia. Przedstawienie przez apelującego odmiennych poglądów na temat interpretacji art. 9 ust. 2c i 4a ustawy systemowej Sąd Apelacyjny uznał za polemikę z prawidłowym stanowiskiem prawnym Sądu pierwszej instancji, mającym oparcie w ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, którą także podzielił Sąd Apelacyjny.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła odwołująca się L. spółka z o.o. w K. Zaskarżając wyrok w całości odwołująca się wniosła o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w zmienionym składzie, z pozostawieniem Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym oraz w obu instancjach. We wniosku ewentualnym skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c. Skarżąca wniosła także o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 9 ust. 2c oraz ust. 4a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 497, zwanej „ustawą systemową”).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na jej oczywistą zasadność oraz potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości oraz wywołujących rozbieżności w orzecnictwie. Skarżąca podniosła, że brak jest podstaw do zaakceptowania stanowiska Sądu Apelacyjnego w kwestii przyjęcia, że zgodnie z art. 9 ust. 4a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zastrzeżenie „odsyłające” do ust. 2c tego artykułu powoduje, że zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający równocześnie w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiąga kwotę równą co najmniej kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 18 ust. 4 pkt 5a ww. ustawy). Zdaniem odwołującej się należy uznać, że zleceniobiorca - emeryt podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu umowy zlecenia, o ile nie pozostaje równocześnie w stosunku pracy z innym pracodawcą. Skarżąca podniosła, że wobec powyższego, rozstrzygnięcie sporu co do interpretacji art. 9 ust. 4a ustawy systemowej jest konieczne.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w przypadku przyjęcia skargi do rozpoznania, o jej oddalenie oraz zasądzenie od

skarżącej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie spełniła wymagań warunkujących przyjęcie jej do rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które dotychczas nie zostały poddane sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście czy rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw (w ramach tzw. „przedsądu”), które poddawane są merytorycznemu rozpoznaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniesiona skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga jest oczywiście uzasadniona oraz występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości oraz wywołujących rozbieżności w orzecznictwie.

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo

procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym, polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu prawa oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, ale także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365).

W razie natomiast powołania jako przesłanki przedsądu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004 nr 12, poz. 211). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231; z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – istotne znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, aby ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów i w jej wyniku rozstrzygnięcia sprawy. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w

wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie jedynie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Po pierwsze wymaga zauważenia, że ujęte w skardze kasacyjnej przesłanki przedsądu wzajemnie się wykluczają. Nie można bowiem twierdzić, że skarga jest oczywiście uzasadniona (co ma miejsce wówczas, gdy stwierdzone naruszenia prawa są widoczne na pierwszy rzut oka, bez pogłębionej analizy prawnej) i że jednocześnie w sprawie występują poważne wątpliwości prawne, które wymagają zaangażowania Sądu Najwyższego w dokonanie pogłębionej interpretacji niejasnych przepisów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). To, co ma świadczyć o oczywistej zasadności skargi, nie może być jednocześnie ujmowane jako podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., gdyż jeżeli występuje istotne zagadnienie prawne albo poważny problem świadczący o potrzebie wykładni przepisu, to nie można jednocześnie twierdzić, że z tych samych przyczyn skarga jest oczywiście uzasadniona, jako że twierdzenie o oczywistej zasadności skargi pozostaje wówczas w kolizji z problemami prawnymi warunkującymi pierwszą i drugą podstawę przedsądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2012 r., I UK 118/12, LEX nr 1675225).

Po wtóre pełnomocnik skarżącej spółki nie sporządził uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w sposób, którego oczekuje się od profesjonalisty. Uzasadnienie ogranicza się bowiem jedynie do lakonicznego kontestowania przyjętego przez Sąd Apelacyjny stanowiska. We wniosku brak jest odpowiedniego wyводу prawnego który wskazywałby na potrzebę wykładni przepisów prawnych czy rozbieżność w orzecznictwie, przy czym sądy obu instancji, orzekające w sprawie, powołały się na ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego.

W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy przyjmuje, że ocena sytuacji prawnej zleceniobiorcy uprawnionego do emerytury, pozostającego w stosunku pracy, dokonywana z uwzględnieniem regulacji zawartej w art. 9 ust. 2c

ustawy systemowej powinna „wyprzedzać” ocenę dokonywaną wyłącznie na podstawie art. 9 ust. 4a tej ustawy. W praktyce z możliwością zastosowania zasady, w myśl której zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia, mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu pozostawania w stosunku pracy osiąga kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a (to znaczy kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę), na co jednoznacznie wskazuje brzmienie zdania drugiego art. 9 ust. 2c *in fine*, które nie określa wymienionych tam „innych tytułów”, a zatem obejmuje także osoby pozostające w stosunku pracy. Natomiast, gdy podstawa wymiaru składek z tytułu pozostawania w stosunku pracy jest niższa niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę, zleceniobiorca uprawniony do emerytury, pozostający w stosunku pracy podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym również z tytułu wykonywania umowy zlecenia (postanowienie z 16 lutego 2023 r., II USK 35/22, LEX nr 3549740).

Podobnie w wyroku z 21 marca 2019 r. (II UK 548/17, LEX nr 2638597) Sąd Najwyższy zaprezentował stanowisko, że zawarte w art. 9 ust. 4a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zastrzeżenie „odsyłające” do ust. 2c tego artykułu powoduje, że zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający równocześnie w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiąga kwotę co najmniej równą kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 18 ust. 4 pkt 5a powołanej ustawy). Pogląd przyjęty przez Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu utrwała jednolitą linię orzecznictwa, zgodnie z którą na użytek zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego dla osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia porównuje się podstawę wymiaru składek w danym miesiącu, stanowiącą iloczyn umówionej stawki godzinowej i liczby godzin przepracowanych w tym miesiącu, z minimalnym wynagrodzeniem za pracę (art. 9 ust. 2c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych; por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2023 r., II USK 170/22, LEX nr 3507355 oraz wyroki

Sądu Najwyższego: z 22 października 2020 r., II UK 362/19, OSNP 2021 nr 12, poz. 134 oraz z 27 stycznia 2021 r., II USKP 3/21, OSNP 2021 nr 11, poz. 126).

Co do zasady każdy zleceniobiorca podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym niezależnie od tego, czy jest uprawniony do emerytury czy renty (z wyjątkiem osób wymienionych w art. 6 ust. 4 ustawy systemowej). Zwolnienie zleceniobiorcy z tego obowiązku wynika natomiast z faktu równoczesnego pozostawania w stosunku pracy, który z mocy art. 9 ust. 1 tej ustawy wyprzedza inne tytuły podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, co dotyczy również emerytów i rencistów (por. art. 9 ust. 4 w związku z art. 9 ust. 4a ustawy emerytalnej). Dlatego właśnie emeryci i renciści tak jak pozostali zleceniobiorcy podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów zlecenia, "jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy". Zawarte w art. 9 ust. 4a zastrzeżenie "odsyłające" do art. 9 ust. 2c ustawy systemowej, przy uwzględnieniu gramatycznych reguł wykładni, należy rozumieć w ten sposób, że sytuacja prawna zleceniobiorcy uprawnionego do emerytury lub renty, będącego równocześnie pracownikiem, jest regulowana treścią pierwszego z wymienionych przepisów (nie podlega on obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia, a podlega im jedynie z tytułu stosunku pracy) tylko wtedy, gdy nie wypełnia hipotezy z art. 9 ust. 2a ustawy systemowej (postanowienie Sądu Najwyższego z 8 maja 2024 r., II USK 64/24; LEX nr 3712294). Wykładnia ta jest konsekwentnie podtrzymywana w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. przykładowo postanowienia Sądu Najwyższego: z 22 października 2024 r., I USK 293/23; LEX nr 3815143, z 12 marca 2024 r., II USK 155/23; LEX nr 3702076 i z 20 września 2023 r., I USK 25/23; LEX nr 3609447), w związku z czym zasadne było stanowisko Sądu Apelacyjnego, który orzekł o obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym zainteresowanego L. K. z tytułu umowy zlecenia łączącej go z odwołującą się spółką, przy zastosowaniu powołanej wyżej wykładni.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., w kwocie ustalonej na podstawie § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat

za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2023 r., poz. 1935), a w zakresie odsetek art. 98 § 1¹ k.p.c.

[a.]